

<https://jacek.kwasniewski.org.pl>

Jacek Kwaśniewski

Christianitas

Fenomen europejski i chrześcijaństwo

Koncepcja i stan zaawansowania



maj 2021

wersja uzupełniona w porównaniu z poprzednimi, z marca 2020 i stycznia 2021

Christianitas. Fenomen europejski i chrześcijaństwo

Poniżej przedstawiam koncepcję i stan zaawansowania prac nad książką. Tekst jest wersją pdf podstrony Christianitas, stanowiącej część strony <https://jacek.kwasniewski.org.pl>

Spis treści

Charakter niniejszego tekstu	3
Co to jest Christianitas i fenomen europejski	3
Koncepcja książki – informacja wstępna	3
Idea podstawowa: dlaczego Kościół, dlaczego chrześcijaństwo?	3
Sposób prezentacji	7
Kilka słów o wpływie Kościoła i chrześcijaństwa na średniowieczną technologię i powstanie nowożytnej nauki	7
Technologia	7
Nauka	8
Skąd pomysł książki?	10
Planowana struktura książki, fragmenty gotowe i te w wersjach roboczych, do dalszej dyskusji	10
Część I Prezentacja fenomenu europejskiego	11
Część II Rola Kościoła i chrześcijaństwa w rozwoju technologicznym Europy średniowiecznej	13
Część III Rola Kościoła i chrześcijaństwa w powstaniu nauki nowożytnej	15
Część IV Rola Kościoła i chrześcijaństwa w budowie kapitalizmu i gospodarki rynkowej	17
Zaproszenie do współpracy	17
Odpowiedź na moje zaproszenie: Jacenty Siewierski, Ryszard Kleszcz, Adam Nowaczyk	18

Charakter niniejszego tekstu

W marcu 2020 roku postanowiłem zaktualizować podstronę Christianitas. Jest poświęcona mojemu projektowi Fenomen europejski i chrześcijaństwo. Nowa postać strony jest przewodnikiem po już napisanych tekstach, ale z każdą aktualizacją coraz bardziej staje się samodzielnym tekstem, który nie przestając być informatorem po całym projekcie, może być czytany samodzielnie. Jeden jego fragment (*Idea podstawowa: dlaczego Kościół, dlaczego chrześcijaństwo?*) opublikowałem niedawno, jako osobny tekst. Dobrze odpowiada na kluczowe dla całego projektu pytanie: dlaczego w moim modelu Kościół i chrześcijaństwo pełnią rolę najważniejszych zmiennych tłumaczących cywilizacyjną eksplozję, jaka rozpoczęła się w Europie w wieku XII, XIII i XIV a inne czynniki (*) są sceną, na której wszystko się rozgrywa, odgrywają rolę tła, są zmiennymi wyjaśniającymi drugiego rzędu.

* *m.in. bizantyjski bufor, europejska topografia, nauka grecka i arabska, wschodnie technologie i wymiana międzykulturowa, wielocentrowość, ocieplenie klimatu, kultury ludów napływowych, relacje między Kościołem i władzami świeckimi,*

Co to jest Christianitas i fenomen europejski

Christianitas – tak określali cywilizację europejską mieszkańcy Europy, gdy chrześcijaństwo było powszechnie uznawane za podstawowy wyróżnik naszej tożsamości kulturowej, czyli w praktyce od ok. IX wieku (patrz [definicja](#) w Wikipedii)

Fenomen europejski – tym terminem określa się w nauce historii cywilizacyjny rozkwit Europy, począwszy od XI-XII wieku. Przegoniliśmy w ciągu następnych kilkuset lat ekonomicznie, gospodarczo i technologicznie inne cywilizacje, które były przedtem znacznie bardziej rozwinięte od nas. Realizuję projekt o roli chrześcijaństwa w powstaniu tego fenomenu. Wybrałem do badania trzy dziedziny. Są to: nowożytna nauka, nowożytna technologia i zachodnia gospodarka rynkowa. Nie wyczerpują one zakresu europejskiego fenomenu, ale bez nich nie doszlibyśmy do pozycji światowego lidera. One w dużym stopniu stanowią o naszej unikalności w spotkaniu z Innymi i zapewniły nam przewagę.

Koncepcja książki – informacja wstępna

Idea podstawowa: dlaczego Kościół, dlaczego chrześcijaństwo?

Nowożytna, europejska nauka, technologia i gospodarka zaczęły być budowane w Średniowieczu. Moja książka traktuje o roli, jaką w tych narodzinach odegrał Kościół i doktryna chrześcijańska ujęta w postać racjonalnej teologii. Oddziaływanie to było

niekiedy wspomagające (np. udział w budowie infrastruktury prawnej i instytucjonalnej), czasem ważne (np. budowa klimatu sprzyjającego innowacjom) a czasem kluczowe (np. powstanie uniwersytetów,). Jednak fenomen europejski to także efekt działania innych czynników poza religijnymi.

A więc, ważną rolę odegrało Bizancjum jako bufor chroniący Europę przed islamem i azjatyckimi falami nomadów, europejska topografia i klimat, spuścizna antyczna i muzułmańska, dalekie technologie, kultury ludów napływowych. Trzeba też pamiętać o interesach i sile grup, które działały w ówczesnej strukturze instytucjonalnej. Kościół funkcjonował w obrębie tych uwarunkowań i były one, z jego perspektywy, sceną, na której rozgrywał się spektakl przyspieszającej ekspansji technologicznej, tworzenia zrębów nowożytnej nauki i prywatnej gospodarki rynkowej.

To ostatnie zdanie jest ważne, bowiem porządkuje hierarchię zmiennych wyjaśniających. W naszej optyce badawczej głównymi zmiennymi wyjaśniającymi fenomen europejski, są Kościół i doktryna ujęta w system teologiczny. Opowiadaną historią jest powstanie nauki, technologii i gospodarki. Sceną, na której wszystko się rozgrywa (czyli tłem, zmiennymi wyjaśniającymi drugiego rzędu), są wymienione wyżej uwarunkowania, m.in. bizantyjski bufor, nauka arabska, wschodnie technologie, kościelne i świeckie interesy wobec uniwersytetów, wielocentrowość, ocieplenie klimatu.

Taka hierarchia zmiennych wyjaśniających jest wynikiem swobodnej decyzji autora. Trzeba przy tym pamiętać, że to, co w moim modelu jest tłem, czyli zmienną drugiego rzędu, w innych koncepcjach bywa główną zmienną wyjaśniającą. Tak było u Erica L. Jonesa, który za kluczową determinantę rozwoju Europy uznał jej wielocentrową topografię. Tak było u Ricarda Duchesne, który zobaczył genezę ekspansywnej, wojowniczej Europy w endemicznej agresji wpisanej w kod kulturowy napływowych ludów germańskich. Każda koncepcja wskazuje własne argumenty, które ją wspierają. Mogę oczywiście i ja podać kilka powodów, czemu Kościół i doktryna chrześcijańska zasługują na specjalne wyróżnienie, choć inni mogą się ze mną nie zgodzić. Dla mnie ma znaczenie fakt, że chrześcijaństwo było rozpoznawane przez samych ludzi Średniowiecza jako zasadniczy wyróżnik ich tożsamości; obszar przez siebie zamieszkiwany nazywali Christianitas. Formatywna rola Kościoła i chrześcijaństwa w budowie Europy jest także podkreślana przez wielu prominentnych historyków, np. R. Barletta, F. Braudela, B. Dumezila, E. Granta.

Te moje argumenty mogą być zakwestionowane, bo zawsze znajdują się poważani znawcy historii, którzy eklezjalno-religijne czynniki albo w ogóle pomijają (np. E.L. Jones, I. Wallerstein) albo plasują ich znaczenie daleko w tyle za innymi (np. W. McNeill). A tworzą ciekawe prace.

Dlatego Kościoła i jego doktryny nie traktuję jako uniwersalnego klucza wyjaśniającego tajemnicę fenomenowi europejskiego. Jest to klucz otwierający bardzo wiele drzwi i

szuflad, ale są zjawiska i procesy tamtego czasu znajdujące ciekawe wyjaśnienie przy użyciu innych pomysłów.

Mimo różnych zdań, które koncepcje najlepiej tłumaczą powstanie nowożytnej Europy, dyskusję na ten temat można toczyć owocnie. Niekoniecznie na jej końcu zapanuje zgoda, ale można uporządkować jej agendę. W tym celu należy oszacować / ocenić / policzyć, w jakim stopniu rozmaite koncepcje posiadają ważne cnoty epistemiczne: prostotę, dokładność, spójność i owocność (płodność heurystyczną). Im więcej faktów jest prosto i wiarygodnie wyjaśnionych w ramach wewnątrznie spójnego modelu, tym dana koncepcja jest lepsza. Jeśli respektowanie w wysokim stopniu cnót epistemicznych nie gwarantuje sukcesu bezapelacyjnie, dzieje się tak dlatego, że w ocenie rolę odgrywają także społeczne i kulturowe normy, organizacyjne usytuowanie i interesy uczestników dyskusji. Słowem, socjologiczne uwarunkowania recepcji (SSK).

Wybór Kościoła i doktryny chrześcijańskiej jako podstawowych zmiennych wyjaśniających ma jednak kilka trudno zaprzeczalnych zalet. Koncentrujemy uwagę na instytucji, która była wszechobecna, intensywnie zaangażowana gospodarczo, bogata, wysoko usytuowana w hierarchii życia zbiorowego oraz kontrolowała ideologiczną i strukturalną legitymizację władzy. Była to więc instytucja żywotnie zainteresowana sferą aktywności intelektualnej (kontrola legitymizacji), aktywności gospodarczej (kontrola zasobów i własności) oraz aktywności technicznej (kontrola narzędzi).

Na którąkolwiek z tych sfer zwrócimy spojrzenie, dostrzegamy dużą aktywność Kościoła jako duchowieństwa i jako organizacji. Kościół tworzył uniwersytety, finansował je i filtrował napływające do nich i tworzone tam treści, promując pewne z nich i odstrzeliwując inne, niezgodne z doktryną, co zresztą okazało się dla powstającej nauki pożyteczne. Kościół był także głęboko zaangażowany w bezpośrednie wdrażanie postępu technicznego (klasztory) i tworzenie ogólnego klimatu proinnowacyjnego. Wreszcie, jako jeden z największych posiadaczy ówczesnego kapitału – ziemi (25-40% europejskiego areału) i jeden z najbogatszych podmiotów gospodarczych, był doświadczonym inwestorem i zarządcą swojego majątku, dzięki czemu dobrze rozumiał problematykę ekonomiczną (nie dajmy się zmylić opiniom o zakazie procentu. Jak było, patrz faktycznie, patrz Le Goff, Sakiewka i życie).

Zaangażowanie Kościoła na tyłu polach silnie oddziaływało na uwarunkowania zewnętrzne. Scena, na której spektakl się toczył, ulegała przez to znaczącym przekształceniom. Wymieńmy kilka z mnogości przykładów.

Wielocentrowość Europy. Ma sprzyjać konkurencyjności a więc i efektywności. Bywa jednak, że sąsiedzi wyłącznie się mordują nawzajem i nie czują żadnych łączących ich więzi (Nowa Gwinea – J. Diamond). Natomiast w Europie wielocentrowość została zespolona przez Kościół wspólną kulturą chrześcijańską i choć generowała ostrą

wewnątrz-kontynentalną rywalizację, działa się w ramach głębszej wspólnoty ideologicznej i religijnej. Powstała unikalna wspólnota rywali.

Asymilacja spuścizny antycznej i muzułmańskiej. To, że była możliwa, Europa zawdzięcza wielowiekowej pracy kopistów i tłumaczy zakonnych, tysiącletniej tradycji obcowania i szacunku dla pogańskiego dziedzictwa klasycznego oraz stworzeniu przez Kościół wystarczająco szerokiego Korytarza Dogmatycznego, by akceptować znakomitą większość tej spuścizny.

Powstanie nauki nowożytnej. Współczesna teoria nauki uznaje sądy metafizyczne jako niezbywalne składowe teorii naukowych (m.in. K. Popper, St. Toulmin, N.R. Hanson, Th. Kuhn, I. Lakatos, A. Bird, J.R. Brown, H. Longino). A historia nauki patrzy na historyczne relacje między nauką a religią przez pryzmat obowiązującego dziś paradygmatu, który uznaje religię za ważny element współsprawczy nauki nowożytnej (J. Kwaśniewski 2020). To bardzo ułatwia uznanie znaczącej roli Kościoła i twierdzeń teologicznych w budowaniu podstaw nauki.

Obce technologie. Jest wiele przykładów ich odrzucania w historii (np. przez Chiny, przez imperium osmańskie, przez Bizancjum). Trwale pozytywne nastawienie do nich w Europie to efekt wielocentrowości, ale i niezmiennego wsparcia dla nich (także finansowego) ze strony Kościoła. Nieznane, obce technologie i nauki, jeśli były szansą w konkurencyjnych zmaganiach, szybko przejmowano i doskonalono i nie hamowała tego ani religia ani duma ani dyshonor, jak to miało miejsce w przypadku innych cywilizacji.

Ekonomiczne funkcje cesarstwa. Gdy wraz z upadkiem Karolingów (IX wiek) zanikały instytucje imperialne, dzięki którym możliwy był przedtem wzrost handlu i obniżka kosztów transakcyjnych, Kościół poprzez odgórną pacyfikację normatywną (M. Mann) i narzucenie nowych regulacji, potrafił upadek tych instytucji neutralizować, wspierając zarazem oddolny ruch samoorganizacji społecznej (miasta, gildie, uniwersytety, zakony jako oddolne korporacje; A. Greif; T. de Moor, J.L van Zanden).

Wybierając zatem Kościół i doktrynę chrześcijańską jako okno, przez które oglądamy powstanie fenomenu europejskiego, otrzymujemy jedno z najlepszych miejsc na historycznej widowni. Przeglądając kolejne powiązania, widzimy, że żaden czynnik nie wpłynął na powstanie fenomenu europejskiego w tak wielu wymiarach i równie głęboko. Kościół i doktryna chrześcijańska były niekiedy bezpośrednim współsprawcą, czasem katalizatorem, który dynamizował zmianę historyczną i nadawał jej kierunek, działał czasem własnym przykładem, motywował finansowo lub obietnicą zbawienia, był czasem filtrem a czasem zaporą.

W dokładnie takim sensie można powiedzieć, że chrześcijaństwo i Kościół były ważnymi a może najważniejszymi czynnikami tworzącymi nowożytną cywilizację europejską. Gdybym to ostatnie zdanie miał rozwinąć, powiedziałbym, że najważniejszy czynnik to

ten, który znalazłszy odpowiednie środowisko, najpełniej korzysta z zastanego budulca kulturowego. Tworzy z niego gmach wedle własnego planu i nadaje otoczeniu, w którym zaistniał, dużą dynamikę rozwoju. Społeczeństwu wpaja ambicje, marzenia i optymizm, które na tysiąclecia wyznaczają kierunki wzrostu i zafascynują swoim widzeniem świata inne kultury.

Mógłbym tę myśl ubrać również w metaforę. Elementy naszyjnika nie są naszyjnikiem bez ich nawleczenia na wspólną nić. Ale są niezbędne, aby naszyjnik powstał. Podobnie było z chrześcijaństwem. Stanowiło religijną, kulturową i ideologiczną nić, która nadała kształt, była spoiwem, połączyła w uporządkowaną, nową całość niezwykle zróżnicowane składniki, od dramatów Ajschylosa poprzez kodeks Justyniana i młyny wodne, aż do pirackich tradycji Wikingów i Sumy teologicznej św. Tomasza. Tym, co zadziwia jest siła tego spoiwa i jego kreatywny potencjał.

Sposób prezentacji

Książka ma otwartą strukturę. Narracja co prawda biegnie według tradycyjnego schematu: wstęp, idea główna, generalny obraz fenomenu europejskiego, a następnie: części poświęcone nauce, technologii i gospodarce. Jednak to, co początkowo traktowałem jako czysto roboczą formę prezentacji online, okazuje się mieć wiele zalet. Widać to w niniejszym tekście opisującym krótko cały projekt. Opis samej koncepcji i podstawowych idei książki przeplata się z linkami do 27 tekstów, rozwijających temat. Z koncepcją można się zapoznać czytając niniejszy tekst i, wedle uznania, sięgając głębiej do tekstów sygnalizowanych w linkach. Daje to czytelnikowi swobodę wyboru, co czytać a autorowi możliwość tworzenia na bieżąco uzupełnień, aktualizacji i zmian. Praca nad książką nie jest ukończona. Brakuje jeszcze kilku tekstów, ale już teraz widać kształt budowli i można po niej myszkować. Obecnie udostępniam 555 stron tekstów, 75 stron jest na razie niedostępnych.

Kilka słów o wpływie Kościoła i chrześcijaństwa na średniowieczną technologię i powstanie nowożytnej nauki

Tytułem przykładu, powiedzmy kilka słów o religijnych determinantach torujących drogę nowożytnej technologii i nauce.

Technologia

Średniowiecze było epoką wybitnie kreatywną technicznie. W literaturze przeważa pogląd, że w technologicznym pobudzeniu Europy chrześcijaństwo i Kościół odegrały rolę co najmniej niebagatelną. W mojej opinii – pierwszorzędną, bo w odróżnieniu od innych analiz, moja ocena wynika z uwzględnienia bardzo szerokiej gamy oddziaływań (patrz mój tekst *Wpływ Kościoła i chrześcijaństwa na postęp techniczny w Europie średniowiecznej*).

Wkład Kościoła to:

- jego własny udział w tworzeniu innowacji i rozwoju technologii (m.in. rola zakonów benedyktynów i cystersów)
- kreowanie technologicznego popytu posiadanymi zasobami finansowymi (w tym, inwestycje na budownictwo sakralne i inżynierię lądową)
- tworzenie kapitału ludzkiego i systemu cyrkulacji wiedzy (m.in. szkolnictwo zawodowe, systematyczna wymiana informacji, pielgrzymki)
- tworzenie fundamentów instytucjonalnych gospodarki rynkowej (m.in. samorządna korporacja oddolna oraz system nowożytnego prawa, pacyfikacja normatywna, wprowadzenie dokumentacji pisemnej),
- ideologiczne zintegrowanie Europy, dzięki czemu podzielona politycznie stała się jednolita kulturowo,
- odegranie kluczowej roli w powstaniu proinnowacyjnego klimatu, który uformował warunki do asymilacji obcych wzorów i sprzyjał technologicznej pomysłowości społeczeństwa europejskiego. Ten ostatni element stanowił o unikalności Europy. Kreatywność oddolna znajdowała zrozumienie i wsparcie Kościoła – potężnej instytucji odpowiedzialnej za legitymizację porządku społecznego

Na wysoką innowacyjność średniowiecznej Europy wpłynęły również czynniki zewnętrzne, m.in. topografia kontynentu, oddziaływanie kultur napływowych, import dalekich technologii, spuścizna antyczna i muzułmańska, ochrona wschodniej flanki przez Bizancjum. Niemal żaden z czynników zewnętrznych nie mógłby bez stałej aprobaty Kościoła, który był ideologicznym hegemonem, zadziałać tak efektywnie, jak zadziałał. Na udział Kościoła należy także spojrzeć analizując jego wkład do łącznej puli technologicznej, uwzględniającej innowacje sfery świeckiej. Otóż Kościół zdecydowanie dominował w innowacjach i technologiach związanych z działaniem infrastruktury nauki oraz przy budowie proinnowacyjnego klimatu, sfera świecka w sferze militarnej i transportowej. W pozostałych, udziały Kościoła są istotne, ale mniejsze niż sfery świeckiej.

Nauka

Nauka nowożytna powstała w Europie między XI a XVII wiekiem. Do jej powstania przyczyniło się wiele czynników, które niekiedy dzieli się umownie na wewnętrzne i zewnętrzne. Te pierwsze to ewolucja idei, poglądów i teorii, czyli wielowiekowa praca środowiska naukowego. Te drugie to stworzenie warunków i infrastruktury, bez których środowisko naukowe nie powstałoby i nie mogło działać.

Kiedy rozpatrujemy czynniki zewnętrzne, czyli ekonomiczne, polityczne, społeczne, organizacyjne, geopolityczne i inne (patrz mój tekst Średniowieczne korzenie nauki nowożytnej), niezwykle znacząca rola Kościoła nie podlega dyskusji. Kiedy analizujemy czynniki wewnętrzne, widzimy, że powstanie nauki nowożytnej było efektem zderzenia

teologicznych pryncypiów doktrynalnych z asymilowaną (za pośrednictwem Kościoła) spuścizną nauki antycznej i muzułmańskiej (patrz moje recenzje książek Butterfielda, Granta, Jaki'ego, Shapina i Woods'a oraz tekst Nauka a religia).

Czynniki zewnętrzne wobec nauki (m.in. odrodzenie miast i edukacji) stworzyły **Nowe Otoczenie** (X – XII w.), sprzyjające pobudzeniu intelektualnemu a gdy wzrosła aktywność naukowa (XI-XIII wiek), nastąpił **Zwrot Racjonalistyczny** (XII – XIII w.), akcentujący rolę przyczyn naturalnych w wyjaśnianiu zjawisk przyrodniczych. Gdy uniwersytety wchłonęły starożytną spuściznę, zderzenie z doktryną chrześcijańską zapoczątkowało **Przebudzenie Metafizyczne** (XIII – XV w.); zdefiniowano wyraźnie doktrynalne założenia służące opisowi świata. Stały się one budulcem **Korytarza Dogmatycznego**, który wytyczył światu akademickiemu dozwolony kierunek, którym mógł on podążać. Na straży Korytarza Dogmatycznego stał autorytet i doczesna siła Kościoła. Korytarz Dogmatyczny wytyczył drogę rozwoju myśli średniowiecznej ku wypracowaniu nowej metody, nowego celu i nowego przedmiotu nauki. Powstały niezbędne składniki dla powstania nauki nowożytnej, ale brak było jeszcze zestrzelenia ich razem w jedną całość.

Trzeba było poczekać, aż dwa z kluczowych obszarów średniowiecznej filozofii przyrody: astronomia i fizyka, wykorzystają te elementy do budowy teorii, które równocześnie zburzą stare koncepcje i na ich gruzach zbudują nowe. Musiały więc powstać **Wielkie De-Konstrukcje** – dzieła Kopernika, Galileusza i Keplera.

Wymienione wyżej punkty zwrotne raczej opisują, niż tłumaczą dochodzenie do nauki nowożytnej. Wyjaśnienie musi uwzględnić unikalne postrzeganie przez średniowieczny Kościół łaciński wysiłku intelektualnego. Nauka i wiedza były uważane za dar Boga, co nadało im zaszczytny status jednego z trzech filarów chrześcijaństwa. To legło u genezy budowy przez Kościół potężnej infrastruktury naukowej i jej finansowania. Nauka cieszyła się przy tym daleko posuniętą autonomią, bo do XIII wieku przeważał pogląd, że między nią a wiarą (teologią) nie może dojść do konfliktu, bo obie dziedziny wiedzy odczytują to samo Boże dzieło stworzenia, teologia w księdze objawionej a nauka w księdze natury. Nauka okazała się też dla średniowiecznego Kościoła przydatna w jego konkurencyjno-sojuszniczych relacjach z władzami świeckimi. A fundamenty dogmatyczne nie posiadały konstytutywnych hamulców, które by blokowały przejście od schrystianizowanej, arystotelesowskiej scholastyki do prawie-empirycznej *via moderna* XIV wieku (Ockham, Duns Szkot).

Zderzenie rodzącej się nauki nowożytnej z Kościołem nastąpiło dopiero przy końcu XVI i na początku XVII wieku (dzieło Kopernika, sprawa Galileusza). Było efektem intelektualnego skostnienia watykańskiej hierarchii wokół teorii geocentrycznej.

Skąd pomysł książki?

Książka o fenomenie europejskim jest kontynuacją poprzedniej, zatytułowanej, „[Cywilizacja zachodnia i Czas](#)”. Stanowi jednak samodzielną całość.

W pracy „Cywilizacja zachodnia i Czas” pokazałem, że w ostatnich stu latach czas stał się jedną z najważniejszych wartości społecznych, która objawia się w przymusie i oczekiwaniu, by Działać-Coraz-Szybciej i Żyć-Coraz-Dłużej. Są to obecnie priorytety cywilizacyjne. Można je mierzyć statystycznie. Od kilkudziesięciu lat powodują najbardziej znaczące zmiany w podziale Produktu Krajowego Brutto (PKB). Coraz większa część PKB jest przeznaczana na realizację tych preferencji i część ta rośnie najszybciej spośród wszystkich składników PKB.

Sięgając do przeszłości, spostrzegamy wyraźne powiązania między obecnym dowartościowaniem czasu a historycznymi procesami sekularyzacji i modernizacji.

Czas jako wartość objawia się w naszej gotowości do płacenia coraz wyższej ceny za dodatkowe lata życia i za życie coraz szybsze w codziennym wyścigu ekonomicznym. Oba priorytety: Żyć-Coraz-Dłużej i Działać-Coraz-Szybciej wiodą naszą kulturę w niespodziewanym dla niej samym kierunku. Pragnienie Życia-Coraz-Dłużej i osiągnięcia wszystkiego Coraz-Szybciej nie ma bowiem kresu i poważnie już dyskutujemy, czy śmierć jest rzeczywiście nieuchronna, skoro nasze możliwości tak szybko rosną. Na tym książka „Cywilizacja zachodnia i Czas” się kończyła, ale otwierała kolejne pytanie: co legło u genezy takiej cywilizacji?

Książka liczy 320 stron, jej [streszczenie](#) 11 stron.

Nowa książka ma pokazać czytelnikowi, że trudno sobie wyobrazić, by cywilizacja, która ujawnia teraz priorytety Dłużej i Szybciej mogła powstać bez chrześcijaństwa i Kościoła.

Planowana struktura książki, fragmenty gotowe i te w wersjach roboczych, do dalszej dyskusji

Książka składa się z czterech części, poświęconych kolejno:

- generalnej prezentacji europejskiego fenomenu,

oraz wpływowi średniowiecznego Kościoła i chrześcijaństwa na:

- postęp techniczny,
- na powstanie nowożytnej nauki,
- na powstanie europejskiej gospodarki rynkowej.

Struktura książki jest otwarta. Jej konstrukcja polega na naświetleniu wymienionych wyżej zagadnień z kilku uzupełniających się perspektyw. Prezentacja nie postępuje

liniowo. Poszczególne fragmenty są autonomiczne. Napisanych zostało dotychczas 630 stron, przewidywana objętość - 800 stron.

Część I Prezentacja fenomenu europejskiego

[Historyczny fenomen europejski, czyli jak Europa prześcignęła Azję](#)

Tekst wprowadzający w zagadnienie omawianego zjawiska. Syntetyczne omówienie światowego dorobku w toczącej się debacie na temat historycznego fenomenu europejskiego. Zarysowane są główne obszary dyskusji: nauka, technologia, gospodarka, uwarunkowania środowiskowe, uzbrojenie i technika militarna, religia i Kościół, struktury instytucjonalne, zdarzenia przypadkowe, problem kwantyfikacji fenomenu europejskiego. Po omówieniu dyskusji, pokazałem główne osie polemik teoretycznych: charakter przyspieszenia europejskiego (endogenne czy egzogenne), spory od kiedy datuje się europejskie przyspieszenie, źródła zasobowe awansu Europy, charakter rozwoju techniki do XIX wieku, rola Średniowiecza, źródła cywilizacyjnego awansu, rola przypadku. Na koniec tekstu zająłem się krótko niektórymi koncepcjami próbującymi wytłumaczyć źródła europejskiej innowacyjności. Tekst liczy 32 strony.

[Rola chrześcijaństwa i Kościoła w europeizacji Europy](#)

Krótkie omówienie literatury przedmiotu poprzez uszeregowanie 27 autorów według ich oceny znaczenia chrześcijaństwa i Kościoła. Szersza, krytyczna prezentacja dwóch znanych prac o kluczowej roli chrześcijaństwa, Thomasa Woodsa i Rodneya Starcka. Następnie opis procesu powstania Europy jako jednolitego obszaru cywilizacyjnego, w tym dwóch etapów integracji (V-VIII w. homogenizacja religijna, VIII-XIII w. homogenizacja kulturowa) i procesu rozdzielenia sfery sakralnej i świeckiej. Tekst liczy 23 strony.

[Cywilizacja zachodnia: polemika z krytykami Zachodu](#)

Połączenie streszczenia, moich komentarzy oraz uzupełnień do książki Ricardo Duchesne "The Uniqueness of Western Civilization". Książka Duchesne (wyd. 2011) jest obszernym omówieniem debat ostatnich dziesięcioleci na temat historycznych relacji między cywilizacją zachodnią i innymi kręgami kulturowymi. Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku to okres przewartościowywania i zmiany podejścia do tej problematyki. Silnie zaczęło dochodzić do głosu podejście multikulturowe i rewizjonistyczne, kwestionujące znaczenie i dorobek Zachodu. Duchesne szeroko omawia ten nurt myślenia, ostro z nim polemizuje i proponuje w wielu sprawach własną interpretację procesów historycznych. Moje uzupełnienia dotyczą głównie technologii chińskich epoki Song i Ming (zegar, statki, „maszyna parowa”). Tekst liczy 45 stron.

Cud europejski

Recenzja i szczegółowe omówienie jednej z najważniejszych książek o fenomenie europejskim, autorstwa Erica L. Jones'a "The European Miracle". Książka Jones'a (1981) stała się jednym z kamieni probierczych postawy badawczej wobec historii Europy i Zachodu. "Dlaczego Europa u progu ery nowożytnej weszła na drogę trwałego wzrostu i rozwoju gospodarczego a nie uczyniły tego starsze i o bogatszej tradycji imperia azjatyckie?". Tym pytaniem Eric Jones otwiera swoją książkę.

Z jednej strony pokazuje wczesny start Europy, akcentuje jej wielocentrową topografię, jako determinantę konkurencyjnego pejzażu politycznego, co stymulowało wyścig innowacyjny w technologii i w procesach gospodarczych. Z drugiej strony, analizuje azjatyckie despotie wysysające bezproduktywnie nadwyżki, niepohamowane z braku konkurencji, zdolne niemal jedną decyzją pobudzić lub zatrzymać postęp techniczny i gospodarczy.

Jego odpowiedź fascynuje śmiałością syntezy i bogactwem wykorzystanego materiału faktograficznego. Aby zmierzyć się z pytaniem postawionym na wstępie trzeba mieć przed oczyma ocean faktów na przestrzeni tysięcy lat i wielu kontynentów. Niewielu uczonych mierzy się z takim wyzwaniem. Jones proponuje odpowiedź, która sporo wyjaśnia i pozostaje w zgodzie z ciągle konfrontowanymi faktami historycznymi.

Moja recenzja i tłumaczenie/streszczenie są jedynym tak obszernym udostępnieniem myśli Erica Jonesa polskiemu czytelnikowi. Tekst liczy 53 strony.

Douglassa Northa wizja historycznego rozkwitu Zachodu

Tekst omawiający koncepcję Douglassa C. Northa na temat przyczyn powstania europejskiego fenomenu. North, laureat nagrody Nobla z ekonomii (1993), twórca Nowej Ekonomii Instytucjonalnej, był zagorzałym krytykiem ekonomii neoklasycznej, niezdolnej, jego zdaniem, do badania historii gospodarczej. W tekście omawiam tę krytykę oraz przedstawiam Northa poglądy na temat źródeł fenomenu europejskiego.

Nowa ekonomia instytucjonalna jest teorią „przezroczystą”. Nazywam tak koncepcje teoretyczne, które mają ambicje wyjaśnienia, jak działa jakiś element świata społecznego i porządkują ocean faktograficzny w ten sposób, że otrzymujemy obraz ciekawy, trafny, ale pozornie zdroworozsądkowy, będący zwyczajnym opisem, ateoretyczny. Tak jest z nową ekonomią instytucjonalną. Budowany przez nią obraz europejskiej historii gospodarczej zdaje się być opisem historycznym bez pretensji teoretycznych a jest efektem przesiania faktów przez kilku wysoce teoretycznych pomysłów wymyślonych dopiero w ciągu ostatnich dekad. Są wśród nich takie konstrukty intelektualne, jak koszty transakcyjne, prawa własności czy zastosowanie teorii transakcji do opisu genezy powstania państwa narodowego. Mój tekst liczy 15 stron.

Poza wymienionymi wyżej tekstami, pewnym uzupełnieniem jest tłumaczenie znanego tekstu Douglasa C. Northa oraz kilka, mniej lub bardziej roboczych, omówień ważnych pozycji literatury. Zapewne nie wejdą one w skład książki, ale warto je mieć na uwadze. Są to:

[Douglass C. North. Paradoks Zachodu](#)

[Jerzy Kłoczowski. Europa. Chrześcijańskie korzenie](#)

[Marcel Simon. Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa](#)

[Thomas Woods. Jak Kościół katolicki zbudował cywilizację zachodnią](#)

Część II Rola Kościoła i chrześcijaństwa w rozwoju technologicznym Europy średniowiecznej

[Wpływ Kościoła i chrześcijaństwa na postęp techniczny w Europie średniowiecznej](#)

Syntetyczny obraz wpływu Kościoła i doktryny, szacunek udziału innowacji eklezjalnych i świeckich, próba rekonstrukcji budowy przez Kościół proinnowacyjnego klimatu oraz szereg innych zagadnień. W tekście pokazałem pięć nurtów myślenia, które, tworzone od końca XIX wieku do teraz, akcentują różne zagadnienia pod ogólnym hasłem „rola Kościoła i doktryny chrześcijańskiej w pobudzaniu i upowszechnianiu innowacji w okresie Średniowiecza”. Pokazałem ich komplementarność i powiązania wzajemne i na tej podstawie opracowałem graficzny model innowacyjnego działania kościoła średniowiecznego. Następnie dołączyłem do niego kolejny element – działanie czynników zewnętrznych (np. oddziaływanie kultur napływowych). Na koniec, omówiłem możliwe modele relacji władza duchowa – władza doczesna, w tym wariant europejski oraz oszacowałem udział Kościoła łacińskiego w ogólnej puli innowacyjnej europejskiego Średniowiecza. Tekst jest uzupełniony sześcioma aneksami, które bardziej szczegółowo omawiają zagadnienia zaprezentowane w tekście głównym. Cały tekst liczy 113 stron, w tym bibliografia 21 stron.

[Średniowieczna rewolucja rolnicza w liczbach](#)

Wzrost produkcji rolnej od X-XI wieku umożliwił Europie wyjście z kilkunastowiecznego kryzysu gospodarczego, spowodował ożywienie miast, przesunięcie znacznej liczby ludzi do aktywności pozarolniczych. Wzrost produkcji był efektem wzrostu areału rolniczego i ogromnej liczby innowacji. Stworzył nadwyżkę finansującą start Europy do cywilizacyjnego wyścigu z ówczesnymi potęgami: Chinami, islamem i Indiami. W tekście skupiam się na mierzalnych efektach rolniczych innowacji. Pokazując je, przedstawiam wyliczenia, które wyjaśniają przeszło trzykrotny wzrost roślinnej produkcji rolniczej między VIII i XIII wiekiem (pomijam wyliczenia dotyczące istotnego wzrostu produkcji zwierzęcej). Tekst liczy 20 stron.

Młyny i wiatraki. Energetyka przemysłowa Średniowiecza

Dyskusja o średniowiecznych młynach i wiatrakach, dotyczy tworzenia w Europie, pierwszej na taką skalę w świecie, infrastruktury energetycznej dla potrzeb powstającego przemysłu. Gdyby nie młynarstwo zbożowe, zwiększona produkcja musiałaby być mielona sposobami tradycyjnymi, pracochłonnymi i nie byłoby możliwe przesunięcie do miast i do przemysłu uwolnionej dzięki młynom nadwyżki siły roboczej. Energia dostarczana przez młyny i wiatraki uruchomiła m.in. przemysł włókienniczy, odzieżowy, drzewny, wydobywczy, metalowy, budowlany, przetwórstwa rolno-spożywczego, papierniczy, garbarski. W późnym Średniowieczu było w Europie około 300 tysięcy młynów. Tekst liczy 14 stron.

Średniowieczne statki handlowe

Książka o ewolucji europejskich środków morskiego transportu na przestrzeni od I do XVI wieku. Transport morski uznawany jest za jedno z najważniejszych narzędzi tworzących potęgę Europy. Integrował odległe obszary, żegluga handlowa notowała największy wzrost produktywności ze wszystkich dziedzin gospodarczych. Była ważnym inspiratorem i kreatorem postępu technicznego, statki z Europy były wehikułem upowszechniającym po świecie europejskie wzorce kultury, metody organizacji życia, narzędzia, broń, rośliny, religie, idee polityczne, ludzi i choroby. Książka omawia ekonomiczne znaczenie żeglugi we wroście gospodarczym Europy, następnie w kolejnych rozdziałach przedstawia: ewolucję konstrukcji statkowych na Morzu Śródziemnym od I do X wieku, konstrukcje Europy północnej od IV do XV wieku, konstrukcje Morza Śródziemnego od XI do XVI wieku, wynalazki iberyjskie i eksplorację oceanów w wiekach od XIV do XVII, powrót do Europy i prezentację niderlandzkiej fluty oraz zakończenie o motywach dalekich wypraw portugalskich do Azji na tle sytuacji w tym regionie w okresie XV – XVII wieku. Tekst liczy 260 stron.

Co przyspiesza a co hamuje postęp techniczny. O historycznych uwarunkowaniach innowacyjności

Rozbudowany komentarz do siódmego rozdziału książki Joela Mokrya “The Lever of Riches: Technological Creativity and Economic Progress” (Dźwignia bogactwa: kreatywność technologiczna i postęp gospodarczy). Rozdział nosi tytuł: „Zrozumieć postęp techniczny”.

Jest to ważna książka, wydana w roku 1990. Mokyr wędruje przez literaturę, zbierając i komentując różne koncepcje na temat czynników uznawanych za sprężyny bądź hamulce innowacji. Pisze m.in. o długości życia, wyżywieniu, postawach wobec ryzyka, środowisku naturalnym, samo warunkującej się ścieżce rozwoju (path dependence), koszcie siły roboczej, religii, instytucjach i prawach własności, wojnie, polityce. Ponieważ od chwili, gdy książka była pisana, nasza wiedza posunęła się sporo naprzód,

skorzystałem z tego tekstu, by skomentować omówione czynniki sięgając do nowszej literatury. Tekst liczy 39 stron.

[Historia technologii – sugestie, od czego zacząć lektury](#)

Rozważania o historii technologii powinny bazować na znajomości przynajmniej podstawowych faktów. Prezentuję dwanaście książek, do których warto sięgnąć. Większość to lektury rekomendowane w uniwersyteckich programach historii technologii. Omawianymi autorami są Frances i Joseph Gies, James MacLachan, Bolesław Ostrowski, Ian McNeil, Lewis Mumford, Lyon Sprague de Campa, Bryan Bunch i Alexander Hellemans, Rodney Carlisle, Daniel Headrick, James McClellan i Harold Dorn. Tekst liczy 9 stron.

Poza wymienionymi wyżej tekstami, omówiłem dwie ważne pozycje literatury. Zapewne nie wejdą one w skład książki, ale warto je mieć na uwadze. Są to:

[Arnold Pacey, Technology In World Civilization](#)

[Mark Z. Taylor, Politics of Innovation: Why Some Countries Are Better Than Others at Science and Technology](#)

Część III Rola Kościoła i chrześcijaństwa w powstaniu nauki nowożytnej

[Średniowieczne korzenie nauki nowożytnej: wpływ otoczenia na powstanie nauki i rola Kościoła.](#)

Tekst składa się z trzech części. W pierwszej formułuję trzy postulaty, jakie powinny być spełnione, by ocena wkładu Kościoła i doktryny chrześcijańskiej była trudno wywrotna. Po pierwsze, należy mówić o Kościele i doktrynie z uwzględnieniem szerokiego tła historycznego (rozwój refleksji intelektualnej w kluczowych dziedzinach, uwarunkowania polityczne, geopolityczne, organizacyjne i in.). Po drugie, należy uwzględnić dorobek XX wiecznej teorii nauki, która (czasem mimowolnie) wspiera ideę znaczącego wkładu Kościoła i doktryny w budowę nauki nowożytnej. Wymaga to (i jest to trzeci postulat) przefiltrowania historii Średniowiecza i myśli średniowiecznej przez kolejne XX wieczne teorie nauki.

Druga część tekstu poświęcona jest omówieniu genezy nauki średniowiecznej autorstwa Edwarda Granta. Poza lekturą tej części radzę przeczytać moje uwagi o książce Granta [„Średniowieczne podstawy nauki nowożytnej”](#). Zwróciłem tam uwagę na oryginalny wkład autora, mianowicie wskazanie na istnienie warstwy teologów a zarazem filozofów przyrody oraz nie mający precedensu rozkwit w Europie filozofii przyrody, którą Grant nazywa „matką wszystkich nauk”.

Trzecia część tekstu to omówienie zewnętrznych determinant powstania nauki nowożytnej. Omówione zostały czynniki historyczne, geopolityczne, polityczne,

pragmatyczne i społeczne, organizacyjne, ekonomiczne. Omówieniu każdego z tych czynników towarzyszy analiza roli Kościoła. Cały tekst liczy 41 stron.

Nauka a religia: historiografia problemu

Tekst relacjonuje ewolucję poglądów historyków i socjologów w okresie 1874-2010 na temat, jaki jest właściwy sposób opisu historycznych relacji pomiędzy nauką i religią. Ewolucja ta biegnie od XIX wiecznych wizji wiecznej walki i konfliktu między tymi sferami do aktualnie funkcjonującego paradygmatu opisu, który uznaje religię za ważny element współsprawczy nauki nowożytnej.

Przedstawiono najważniejsze koncepcje, które stanowiły kamienie milowe tej ewolucji: XIX wieczne prace Drapera i White'a (trwający przez wieki konflikt), okres międzywojenny i nowe spojrzenie na rolę Średniowiecza, metafizyki, teologii i uwarunkowań społecznych (P. Duhem, E. Burt, Whitehead, M.B. Foster, R. Merton), okres powojenny do lat 80. i akcentowanie różnorodności, wskazanie roli neoplatonizmu i pozytywnej roli chrześcijaństwa (H. Butterfield, A. Koyre, A.R. Hall, I. Barbour, J. Dillenberger, St. Wykstra, R. Hooykaas, Jaki, Klaaren, Ch. Webster, M. Jacob, Ch. Hill, Ph. Hefner, M. Heller, St. Shapin) I wreszcie okres od lat 80. XX wieku i budowa obecnego paradygmatu o relacjach nauka i wiara, zwanego paradygmatem bogatej złożoności i wzajemnych uwarunkowań (complexity thesis) (D. Wilson, F.M. Turner, J.R. Moore, D. Lindberg, R. Numbers, J.H. Brooke, M.J. Osler, E.B. Davis, G. Ferngren, E. Grant, T. Huff, O. Gingerich). Tekst liczy 33 strony.

Nieempiryczne fundamenty nauk empirycznych

Tekst w wersji roboczej. Dwudziestowieczną filozofię nauki, pomimo wszystkich rozbieżności, cechuje wspólna myśl, że w tworzeniu teorii naukowych rolę odgrywają także twierdzenia, które nie mają statusu empirycznego, to znaczy nie poddają się procedurze falsyfikacji. Twierdzenia takie nazywane są potocznie w filozofii nauki sędami metafizycznymi. Te nieempiryczne twierdzenia metafizyczne są zaliczane do czynników zewnętrznych (na przykład Carnap, Popper), wewnętrznych (na przykład Lakatos) lub sądów akceptowanych za zasadzie porozumienia społeczności uczonych (na przykład Kuhn, Kitcher, Longino). Ten zaskakujący konsensus, tak często skrajnie odmiennych teorii nauki, silnie legitymizuje chrześcijaństwo jako możliwy element współsprawczy nauki nowożytnej.

Mechanizm powstania nauki wczesnonowożytnej i nowożytnej

Tekst jeszcze nie napisany. Będzie rozwinięciem uwag, które zamieściłem powyżej w szkicu o nauce. Po pierwsze, uszczegółowi punkty węzłowe procesu powstania nauki: tworzenie Nowego Otoczenia (X-XII wiek), Zwrot Racjonalistyczny (XII-XIII wiek), Przebudzenie Metafizyczne (XIII-XV wiek), Wielkie De-Konstrukcje (XV-XVII wiek).

Po drugie, podejmie kwestię teologiczno-doktrynalnych katalizatorów sprzyjających przejściu do nowożytnej nauki, czyli do owych Wielkich De-Konstrukcji.

Poza wymienionymi wyżej tekstami, jest także kilka - mniej lub bardziej roboczych – omówień ważnych pozycji literatury. Zapewne nie wejdą one w skład książki, ale warto je mieć na uwadze. Są to:

[Steven Shapin. Rewolucja naukowa](#)

[Edward Grant. Średniowieczne podstawy nauki nowożytnej](#)

[Herbert Butterfield. Rodowód współczesnej nauki 1300- 1800](#)

[Stanley Jaki. Zbawca nauki](#)

[Alfred N. Whitehead. Nauka i świat współczesny](#)

Część IV Rola Kościoła i chrześcijaństwa w budowie kapitalizmu i gospodarki rynkowej

Zebrana literatura przedmiotu. Spisana w roboczej wersji koncepcja ujęcia tematu. Kilka elementów tekstu zostało już zasygnalizowanych przy innych okazjach:

Dlaczego gospodarka europejska rozwijała się w czasie politycznej dezintegracji. Wieki IX-XIV. Rola Kościoła

Obecnie jest to Aneks 6 pracy o wpływie Kościoła i chrześcijaństwa na postęp techniczny. Sygnalizuje kilka aspektów roli Kościoła w budowie gospodarki nowożytnej, m.in. stworzenie i propagowanie samorządnej korporacji oddolnej, strategię tzw. pacyfikacji normatywnej. Zostanie rozbudowany w samodzielną całość.

Wzrost gospodarczy: stymulatory i hamulce. Koncepcje i historia – Europa, Chiny, Azja

Tekst w wersji roboczej. Omawia teorie tłumaczące historyczne funkcjonowanie gospodarek europejskich i azjatyckich (m.in. Jones, Maddison, North i sformalizowane teorie wzrostu) oraz hamulce wzrostu gospodarki chińskiej.

Historyczne znaczenie żeglugi we wzroście gospodarczym Europy

Obecnie jest to fragment książki o średniowiecznych statkach handlowych.

Zaproszenie do współpracy

Projekt rozrasta się w miarę pracy nad nim. Zainteresowani problematyką i moją wizją, która rysuje się z napisanych już tekstów, są mile widziani jako towarzysze wspólnej pracy. Potrzebne są bardzo różne rzeczy. Po pierwsze, nowe teksty związane z

problematyką mojego projektu, po drugie omówienia wielu ważnych artykułów i książek. Trzeba sporządzić bibliografie tekstów, już gotowych lub prawie gotowych. Specjaliści mogą wnieść nowe spojrzenie do naszych dyskusji na okresowych spotkaniach. Nie czuję potrzeby bycia jedynym autorem rodzącej się pracy. Jeśli ktoś chciałby się przyłączyć do pisania jej nowych fragmentów lub do dyskusji (tu mile widziani specjaliści z obszarów mojego projektu) – zapraszam. Potrzebne są chęci, akceptacja generalnej idei, doświadczenie w pracy naukowej, czas i „wspólna chemia”.

Odpowiedź na moje zaproszenie: Jacenty Siewierski, Ryszard Kleszcz, Adam Nowaczyk

W 2017 roku poznałem dr [Jacentego Siewierskiego](#). Zaczęliśmy współpracować. Nasze widzenie problemu roli chrześcijaństwa w powstaniu cywilizacji zachodniej jest identyczne. Jest autorem znakomitej pracy pt. Chrześcijaństwo a ekspansja zachodniej cywilizacji (wyd. SGH). Zgodził się, by jego książkę zamieścić na mojej stronie. Dr Siewierski ma swoją podstronę na moim portalu, zatytułowaną [Czemu Europa](#). Poza książką, jest tam szereg innych jego tekstów, z lat ubiegłych a także całkiem świeżych. Prace dr Siewierskiego świetnie komponują się z ideą mojego projektu.

Z kolei profesor [Ryszard Kleszcz](#) jest moim dobrym kolegą od kilkudziesięciu lat. Jest znakomitym filozofem, w tym także w dziedzinach, które i mnie interesują (filozofia religii i filozofia analityczna). Jego wiedza i humor są nieocenione w naszych cokolwiek miesięcznych spotkaniach dyskusyjnych, które organizujemy w gronie osób zainteresowanych problematyką chrześcijańskich korzeni Zachodu. Wśród rozlicznych przymiotów, posiada rzadki dar tłumaczenia skomplikowanych problemów w sposób klarowny dla niespecjalistów. Sami zobaczcie. [Otwórz](#)

Uczestnikiem naszych dyskusji jest także profesor [Adam Nowaczyk](#), wybitny polski logik i specjalista m.in. od filozofii analitycznej. Wprowadza do naszych rozmów ożywczy sceptycyzm. Ileż to wspaniałych, wydawałoby się, pomysłów nie wytrzymało konfrontacji z kolegą Nowaczykiem lub wymagało gruntownej rewizji. Chłodny pryszc logiki zawsze działa orzeźwiająco. Zachęcam do obejrzenia [rozmowy z Adamem](#). Jest to bardzo osobiste spojrzenie na co najmniej pół wieku polskiej filozofii.

Zapraszamy kolejnych chętnych do współpracy!

maj, 2021